



WRĘCZYCA WIELKA

OBLUBIENIEC

Nr 2019/50 15.12.2019

Tygodnik Parafii Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny

**Drodzy Parafianie! Bracia i Siostry w Chrystusie!
Święty Kościele we Wręczycy!**

„Radujcie się zawsze w Panu”
(Flp 4, 4)

W przededniu kolejnych obchodów święta patrona naszej Szkoły zachęcam całą jej społeczność i nas wszystkich, aby poznali i naśladowali wiarę Adama Mickiewicza, którą żył. Przez swoje świadectwo wychował wielu wspaniałych, świętych Polaków. Słowa jednego z nich mamy na następnej stronie. Dziękuję Bogu i ludziom za jego żywą obecność w życiu Wręczycy i naszych rodzin.



ks. Robert Grohs, Proboszcz

PAPIEŻ FRANCISZEK NA TWITTERZE:



„Dziękuję, że towarzyszyliście mi w tej rocznicy. Nadal proszę o wsparcie w waszej modlitwie.” (chodzi o jubileusz 50 lat święceń kapłańskich Ojca Świętego) „Czas, który poprzedza Boże Narodzenie wzywa nas do postawienia sobie pytania: jakie jest pragnienie mego serca? To Bóg złożył to „pragnienie” w naszym sercu. To On wychodzi nam naprzeciw na tej drodze, tam gdzie jest głód i pragnienie pokoju, sprawiedliwości, wolności i miłości.” (13.12) „Uczenie się życia w przebaczeniu zwiększa naszą zdolność do stawania się kobietami i mężczyznami pokoju.” (12.12) „Wśród nas zawsze będą męczennicy: to znak, że kroczymy drogą Jezusa.” „Prośmy Pana w tym czasie Adwentu, aby ożywił naszą wiarę w Chrystusa, który przychodzi, by nas zbawić, oraz aby pomógł pozostać zawsze wiernymi naszemu powołaniu do bycia uczniami-misjonarzami.” (11.12) „Istota ludzka jest zawsze święta i nienaruszalna, w jakiegokolwiek sytuacji i na każdym etapie rozwoju. Jeśli odrzucimy to przekonanie, to nie będzie solidnych i stałych fundamentów dla obrony Praw Człowieka.” (10.12) „Korupcja niszczy godność osoby oraz zabija ideały dobra i piękna. Całe społeczeństwo powinno podjąć konkretne zobowiązanie do walki z rakiem korupcji. Ludzi on wizją szybkich i łatwych zysków, a w rzeczywistości wszystkich zubaża.” (9.12) „Niech święto naszej Matki Maryi Niepokalanej pomaga nam, by całe nasze życie stało się „tak” dla Boga, „tak”, które składa się z adoracji Boga i codziennych gestów miłości i służby.” (8.12) „W dzisiejszej Ewangelii Jezus zachęca nas, abyśmy byli gotowi na Jego przyjście: „Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie”(Mt 24,42). „Prawdziwy kult Boga wiedzie zawsze przez miłość bliźniego.” (7.12) „Modlitwa jest bramą wiary, modlitwa jest lekarstwem serca.” (6.12)

ŚWIĘTA MYŚL OD ŚWIĘTYCH:

„Ks. Kajsiewicz opowiadał o sobie, że pierwszy raz zaczął myśleć o religii wtedy dopiero, kiedy zaszedłszy raz do poety i nie zastawszy go w domu, usłyszał od odzwiernej, że „Pan Mickiewicz o tej godzinie w Niedzielę jest zawsze na Mszy św. w parafii”. - „Uderzyło mnie to, mówił ks. Kajsiewicz, jeśli Mickiewicz chodzi do Kościoła, pomyślałem sobie, to religia musi być czymś poważnym”. Widząc Mickiewicza praktykującego, niejedyn tak samo pomyślał. (Sługa Boży ks. P. Smolikowski, świadectwo o Adamie Mickiewiczu)

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś, w Trzecią Niedzielę Adwentu, tzw. Niedzielę *Gaudete*, prosimy Ojca, aby to On sprawił, żebyśmy „przygotowali nasze serca i z radością mogli obchodzić wielką tajemnicę naszego zbawienia”, bo nikt z nas sam nie może uleczyć swojego serca.
2. Jeszcze raz bardzo dziękujemy, Ks. Mirosławowi Chrzęstkowi, który prowadził nas w czasie rekolekcji adwentowych, mimo że są to tak ważne dni w jego życiu. Módlmy się za tego kapłana, aby dobrze wszedł w służbę Bogu i wiernych Chrystusa w parafii, do której został nagle posłany, która od kilku tygodni nie miała własnego duszpasterza. W nowym „Oblubieńcu” znajdziemy kazanie, które napisał dla nas na dziś.
3. Przez cały tydzień odprawiamy oraty. Serdecznie zapraszamy.
4. Od wtorku rozpocznie się druga część Adwentu, w której będziemy przygotowywać się do Uroczystości Bożego Narodzenia. Możliwość spowiedzi św. będzie przed każdą Mszą św. lub w umówionym terminie.
5. Nadal można nabyć świece „Caritas” – Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom.
6. Prosimy o pomoc w dostarczeniu pobłogosławionych opłatków na stół wigilijny do naszych domów, szczególnie do wiernych, którzy mieszkają przy ul. Częstochowskiej, Prusa, Sportowej, Spokojnej, Miodowej, Gwiazdnej i sąsiednich.
7. W najnowszej „Niedzieli”, której hasłem przewodnim jest „wiara dająca szczęście”, oprócz artykułów o tej tematyce polecamy artykuł „Ogród na pustyni”, który pomoże nam jeszcze głębiej i owocniej przeżyć Adwent.
8. W „Oblubieńcu” odnajdziemy niezwykły *wiersz* Adama Mickiewicza z części II *Dziadów*, który pozwoli nam jeszcze raz zacerpnąć z bogactwa ducha naszego Wieszcza, którego dzień będziemy przeżywać wraz ze społecznością szkolną w najbliższy czwartek. Na Mszę św. w intencji Szkoły zapraszamy na 9:00. Zgromadźmy się jak najliczniej na modlitwie, by nasza Szkoła była miejscem pokoju i przygotowania do autentycznej służby Bogu i Ojczyźnie.
9. W poniedziałek i we czwartek o 17:00 odbędzie się spotkanie kandydatów do bierzmowania z klas pierwszych.
10. W piątek, trzeci w miesiącu, o 20:00 odbędzie się prowadzona wraz z młodzieżą adoracja Pana Jezusa.
11. Dziękujemy tym, którzy składają artykuły spożywcze dla uboższych do kosza z tyłu kościoła i pieniądze na opał dla nich do skarboxy przy figurze św. Izydora.

Sakrament Eucharystii

Homilia na III dzień rekolekcji, Ks. Mirosław Chrzęstek



„Niech się rozweseli pustynia i spieczona ziemia, niech się raduje step i niech rozkwitnie! Niech wyda kwiaty jak lilie polne, niech się rozraduje także skacząc i wykrzykując z uciechy. (...) Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uczy głuchych się otworzą. Wtedy chromy wyskoczy jak jelen i język niemych wesoło krzyknie. I odkupieni przez Pana powrócą”.

Kochani. Te słowa możemy odnieść również do tajemnicy Najświętszego Sakramentu. Eucharystia jest naszą największą pociechą. Oto mieszkanie Boga z ludźmi. Tutaj Bóg przebywa z nami. Tu pociesza przybywających i ociera wszelką łzę z ich oczu. Ponieważ nie ma na ziemi miejsca, gdzie utrapienie nie wyciskałoby łez od czasu do czasu, Jezus ukryty w Eucharystii czyni cuda, aby wszędzie rozdawać wiele pociech. Z tego widać, że miłosierdzie Jezusa Eucharystycznego jest większe niż nędza ludzka. Jeżeli potrzeba lekarstwa lub pociechy w utrapieniu, znajdują się one tutaj, w Najświętszym Sakramencie.

Tutaj wszystko Jezus odmienia: co jest ciężkie zmienia w lekkie, co przykre – w miłe, gorycz przemienia w słodczy, smutek w radość. Co więcej, tę łez dolinę przemienia w raj, ziemię w przedsionek Nieba. Tu Aniołowie i Jezus sam, szczęśliwa wieczność.

Dlatego, jeśli to tylko możliwe, przebywajmy jak najczęściej przed Najświętszym Sakramentem. Skoro będziemy często przychodzić do Tej Krynicy wszelkiej pociechy, wnet zapomnimy o każdym minionym strapieniu, albo je uznamy za powód do radości. Kiedy otworzymy serce swoje przed Najświętszym Sakramentem zwłaszcza po Komunii świętej, będziemy rozmawiać z Jezusem z serca do serca i oddamy się Mu cali, wtedy poczujemy, że utrapienie ustępuje miejsca pociesze, obawa – ufności, ospałość – zapałowi.

W Eucharystii mamy tego samego Zbawiciela, który ongiś wiodąc życie śmiertelne pocieszał wszystkich, mamy to samo Serce Jezusa, które jeszcze będąc w żłóbku napełniło pokojem pasterzy, a Mędrców niebiańską słodkością, które odwiedzających Go w dzieciństwie obdarzało radością, przez całe życie było dla wszystkich ucieczką i pociechą. Wiemy przecież, jak chorzy i ułomni, ślepi i chromi, głusi i niemi, nieszczęśliwi i strapieni, wszyscy przywykli Serce Jezusa Eucharystycznego wzywać i prosić o litość i pomoc.

Jezus ukryty w Najświętszym Sakramencie uzdrawia choroby życia, leczy ułomności i nędze duszy, uwalnia opętanych i dręczonych przez złego ducha, chroni przed złym duchem. Jezus dusze oczyszcza i czyni ponad śnieg bielszymi.

Pan Jezus powiedział: „Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i

ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki”.

Kościół, wiedząc, że jest zrodzony z Najświętszego Serca na świętej górze i że z tego źródła płyną dla niego wszelkie dobra, po wszystkie dni, dopóki Jezus nie przyjdzie, aby wziąć go do chwały, nie przestaje wspominać Jego śmierci z wielkim uczuciem wdzięczności. Albowiem w codziennej ofierze Mszy świętej darem ofiarnym jest sam Jezus. I jak w męce blask Jego bóstwa i piękno samego człowieczeństwa były ukryte, tak również ciche i skromne postacie Eucharystii są wyraźnym dowodem tego ukrycia.

Przeto jak Jezus siebie samego w męce złożył Ojcu na ofiarę doskonałą, tak i my, w Komunii winniśmy złożyć siebie samych na ofiarę czystą i całkowitą. Msza święta jest bowiem cudem nad cudami, jest urzeczywistnieniem Ofiary Golgoty, Misterium Męki Pańskiej na ziemi, na niej dzieje się to, co działo się wówczas, kiedy nas jeszcze nie było na ziemi. Jednak przeszkodą w odpowiednim przeżywaniu Mszy świętej jest brak wiary. Wtedy wszystko wydaje się niezrozumiałe i puste. W takim stanie ducha żyje dziś bardzo wielu wiernych. Dziś niewielu ludzi idzie na Mszę świętą, aby dać się ukrzyżować wraz z Chrystusem. Idzie się na Msze świętą, aby słuchać Słowa Bożego, aby otrzymać łaski, aby posłuchać księdza, aby załatwić swoje sprawy z Bogiem, idzie się z poczucia obowiązku, ale nie z potrzeby współuczestniczenia w karze, jaką został obarczony nasz Zbawiciel, za grzechy całego świata.

Co za boleść dla Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie! Chociaż wielu pragnie pokrzepiać się niebiańskim pokarmem tego Sakramentu i raczyć się jego anielskimi rozkoszami, jakże mało jest takich, którzy chcieliby mękę Jezusa uczcić czynkiem, naśladować czynem.

Rozważmy więc, jak ludzie przed Najświętszym Sakramentem powinni się zachowywać. Jeśli nawet filary ziemskie drżą ze czci, cóż dopiero proch ziemski. Tutaj Jezus pragnie i wymaga czci należnej. Otóż w stajni dobrowolnie urodzony, życie doczesne tak wiódł, że nie miał gdzie głowy położyć. Mając zaś ustanowić Najświętszy Sakrament, kazał przygotować obszerny wieczernik, aby zaznaczyć, jak w Eucharystii chce być uszanowany, uczczony i uwielbiony. Kościół tym pouczony zawsze cenił ozdobę Bożego Domu, w miarę sił stawiał wspaniałe świątynie, zapraszał przyrodę, aby jej bogactwa i dzieła sztuki z talentem dobrane zdołały Jezusowe mieszkanie. Jeśli zatem kochamy Jezusa, zawsze będziemy Mu oddawali cześć najwyższą. Aby razem z Aniołami Go uczcić, będziemy tu przebywali tylko w skupieniu wewnętrznym i zewnętrznym, tylko pobożność i oddanie, cześć zewnętrzną i wewnętrzną będziemy Mu okazywali.

Dlatego święty Jan Paweł II nauczał, że nie ma przesady w oddawaniu czci Najświętszemu Sakramentowi. I sam zawsze upadał na kolana przed Bogiem utajonym w Hostii Świętej. Przypomniawszy o tym przebywający z wizytą w Polsce Prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Kard. Robert Sarah powiedział, że Jan Paweł II mimo swej choroby, mimo swego wyniszczonego ciała, zawsze klęczał przed Najświętszym Sakramentem. Trzeba było pomagać mu by

ukłękł. Trzeba było pomagać mu by wstał. Podczas procesji z Najświętszym Sakramentem z Bazyliki świętego Jana na Lateranie do Bazyliki Matki Bożej Większej widać było Papieża klęczącego przed Najświętszym Sakramentem. Jeśli zatem chory Papież jest na kolanach – mówi Kard. Robert Sarah – to dlatego także i wszyscy ludzie nie mają być na kolanach przed Najświętszym Sakramentem i przyjmować Go do ust.

Drugim przykładem przywołanym przez Prefekta Kongregacji jest święta Matka Teresa. Zapytano Matkę Teresę jaki problem jest jej zdaniem najpoważniejszy. A ona odpowiedziała: „Wszędzie gdzie jeżdżę po całym świecie tym, co mnie martwi, co mnie bardzo zasmuca, jest widok ludzi przyjmujących Komunię na rękę – i mówi – żadna z moim siostr nie przyjmuje Komunii na rękę.

I dlatego dzisiaj mówimy o Eucharystii. Ponieważ największą współczesną herezją jest szerzenie niewiary wobec Najświętszego Sakramentu. Czyny się to słowem, pismem, fałszywymi postawami, na wszelki sposób, aby sprofanować Sakrament Ołtarza, aby zabić w ludzkich sercach miłość do Boga utajonego i ukrytego w Najświętszym Sakramencie.

A na zakończenie pragnę przywołać znany fragment z pism polskiej mistyczki Wandy Malczewskiej. Otóż w nich Pan Jezus powiedział: „Godzina Adoracji odprawionej dla uczczenia Mnie, utajonego w Najświętszym Sakramencie i dla oddania czci Matce Bożej jest dla Mnie niewypowiedzianie radosną. Dusze, praktykujące to nabożeństwo, są dla Mnie miłsze nawet niż święty Jan Apostoł, Mój ulubieniec, co przy ostatniej wieczerzy położył swą głowę na Moim Sercu. Jan widział Mnie osobiście, nic więc dziwnego, że Mnie kochał i tulił się do Mnie. Dusze zaś adorujące Mnie w Tabernakulum widzą tylko przybytek, gdzie mieszkam w postaciach sakramentalnych i słyszą tylko głos Mój wewnątrz duszy, a jednak wierzą, że tu jestem żywy, że im wszystko dać mogę i miłują Mnie miłością wyższą, przytulają się do stopni ołtarza Mojego z taką wiarą, jak do Moich piersi i odchodzą stąd pocieszeni w smutkach, rozławieni radością i umocnieni do wszelkich walk życiowych. Szczęśliwe te dusze... szczęśliwsze od Aniołów w Niebie... Ja też ich kocham więcej niż całe zastępy mieszkańców Niebios.

Wytrwajcie w tym nabożeństwie, a ubogacę was cnotami, przeciwnymi grzechom głównym... Dam wam moc do zwyciężenia wszelkich bied i prześladowań. Nabożeństwo adoracyjne rozszerzajcie w rodzinach i gdzie tylko możecie. Niech ono się stanie codziennie potrzebą waszą.

Obudziwszy się w nocy, przenieście się myślą do kościoła i odwiedźcie Mnie w Tabernakulum, które Aniołowie we dnie i w nocy otaczają! W ciągu dnia, zajęci pracą, nie możecie pójść do kościoła. Idźcie tam myślą. Odwiedźcie Mnie! W drodze jesteście, spotkacie kościół, wstąpcie, jeśli otwarty, a jeśli zamknięty, wejdźcie tam myślą i serdecznie uczynicie Mi pokłon... Nawiedźcie Mnie!”

Kochani. Eucharystia to nadmiar, ogrom i potęga miłości Najświętszego Serca Jezusa, który pozwala człowiekowi ściśle łączyć się nie tylko ze Swoim Ciałem i Duszą, ale nawet ze Swoim Bóstwem i stąd doznawać słodkich pociech. Jakże to podziwiają Aniołowie, jak się zdumiewają! Jak szczęśliwymi nas nazywają! Amen.

Chociaż ma żal do niej Marta zabiegana,
Marii jest nagrodą pochwała od Pana.
Choć Maria w posłudze palcem nie ruszyła,
Martę z wszystką pracą samą zostawiła.
Choć o interwencję Marta Go prosiła,
Bo sama posługi cały trud zносиła,
„Troszczysz się o wiele, a mało potrzeba”-
Zasłuchania w Bogu na drodze do Nieba.
By na Imię Jezus gięły się kolana,
Ta maksyma w Biblię Świętą jest wpisana.
Wszelkich istot ziemskich, niebieskich, podziemnych,
Wspomnij to, gdy kłękasz do modłów codziennych.
Wspomnij, gdy przekraczasz także próg kościoła,
Bo Pan Bóg do ciebie słowem Biblii woła.
Spójrz, co jest do czego, albo kto dla kogo,
Że o przykłękaniu myślisz z dziwną trwogą.
Co będzie, czy ludzie nie będą się śmiali,
Coś taki pobożny, będą cię pytali.
Może po starszeństwie wyjaśnień poproszą,
Ci, którzy kłękania przed Bogiem nie znoszą,
Albo tolerują ilość urzędową,
Ubraną w półszorki, na wskroś przepisową.
Pytam o hierarchię wartości każdego,
Kto zechce się wtrącać do kłękania mego.
Bywa, naukowiec różne wnioski zbiera,
Pierwsi nie kłękali, po co kłęczyć teraz?
Niech przeczyta w Biblii, co jest napisane,
Obejrzy obrazy dawno malowane.
Lecz pierwsze warunki pytam, jakie były?
Gdy się w katakumbach tysiące tłoczyły?
Zanim się kto dobrze z wiarą zapoznawał,
Już dla Boga życie w męczeństwie oddawał.
Iluż to papieży kilka dni rządziło?
A bywało- długo żadnego nie było.
Jeżeli nie wierzysz, kop z archeologiem,
Dowiesz się o walce, jaka trwała z Bogiem.
Gdy cesarz Konstantyn w Jezusa uwierzył,
Wolność chrześcijaństwu na zawsze wymierzył.
Trzysta lat w ukryciu Kościół Święty działał,
Rozwinąć się nie mógł, chociaż wiarą pałał.
Dopiero gdy wolność wreszcie zawitała,
Pierwsza, druga, trzecia świątynia powstała.
Zajęto się godną ich architekturą,
Powstały klasztory ,z regułą, z klauzurą.

Były już sobory, synody swobodne,
Bez prześladowania, spokojne i godne.

I stroje duchowne powoli powstały,
Co Bożej powagi księżom dodawały.
A ojców Kościoła wielu świętych było
Doktryn i dogmatów wiele ustaliło.

Tak to się powoli Kościół uformował,
Wszystko co istotne, na zawsze zachował.
Aby zaś nie było różnych nieścisłości
Uchwalono dogmat o nieomyślności.

Tylko papieżowi dogmat przysługuje.
Co więc on zarządzi, to się wykonuje.
Co poza nim bywa niekiedy zmyślane,
Nie jest z nim w jedności, ma być odrzucane.

Jedne rządy jemu – w jedności Piotrowej,
Co już zarządzono, do Godziny owej,
Z podpisem papieża – aż do Końca Świata,
Musi być spełnione bo wiek z wiekiem splata.

Jeśli naukowcy inne zdanie mają,
Niech Mickiewiczowską doktrynę wyznają,
Która w drugiej części „Dziadów” jest wpisana,
Wiarą prostych ludzi podpieczętowana.

Jej cytat jest mottem do wiersza mojego,
Więc cofnij i czytaj pod tytułem jego.

Pismo i Tradycja to wiara i czucie,
A właśnie lud prosty stanął przeciw bucie
Twórcy arianizmu, co nogi prostował,
Komunię do ręki też wykombinował.
Zatem go na wieki wyklęto z Kościoła,
Bo to była jego heretycka szkoła.

Jeśli raz na wieki sprawę potępiono,
Już do Końca Świata nie ma być wznowioną.

Papież oddał światu poprzedników wolę,
I tak zostać musi już w Piotrowej szkole.

Bo Bóg stworzył nogi – owszem – do biegania,
A ręce do pracy, lecz i do składania.
W nogach są kolana, a w nich przewidziana,
Do klękania rzepka – więc po co kolana?

Także sam Pan Jezus do modlitwy klękał,
A ty się targujesz? A ty będziesz stękał?
Oby nie za dużo! Po co to klękanie?

Trzeba być „gotowym”! Na...na UCIEKANIE!

Kto stoi, drapaką prędko da z Kościoła.
Kto klęczy – a z wiarą- nikt go nie wywoła.

Kto klęczy- a z wiarą – że tam Bóg obecny,
Sam Stworzyciel Świata – „Alfa” – On – Przedwieczny!

I na Nim się skończy – „Omega” zostanie.
Więc ja będę klęczeć, chociaż sama, Panie.
Niechże się odczepią, co pretensje mają,
Gdy choć trochę wierzą, niech także klękają.
A jeśli ktoś mówił, że wierzył i wierzy,
Niech wie, że się wiara kolanami mierzy.

Bądźmy wierni powołaniu uczniów-misjonarzy

katecheza Papieża Franciszka, 11.12.2019

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!



Czytając Księgę Dziejów Apostolskich kontynuujemy podróż Ewangelii w świecie, a świadectwo św. Pawła jest coraz bardziej naznaczone pieczęcią cierpienia. Narasta ono coraz bardziej z biegiem życia Pawła. Paweł jest nie tylko pełnym gorliwości ewangelizatorem, nieustraszonym misjonarzem pośród pogan,

rodzącym nowe wspólnoty chrześcijańskie, ale jest także cierpiącym świadkiem Zmartwychwstałego (por. Dz 9, 15-16).

Przybycie Apostoła do Jerozolimy, opisane w rozdziale 21 Dziejów Apostolskich, wywołuje okrutną nienawiść wobec niego. Zarzucają mu: to był prześladowca, nie ufajcie mu. Podobnie jak było to w przypadku Jezusa, także dla niego Jerozolima jest miastem nieprzyjaznym. Po udaniu się do świątyni został rozpoznany, wyprowadzony na zewnątrz, gdzie miał zostać zlincowany i został ocalony w sytuacji skrajnej przez żołnierzy rzymskich. Oskarżony o nauczanie przeciwko Prawu i świątyni, został aresztowany i rozpoczął swoje pielgrzymowanie więźnia, najpierw przed Sanhedrynem, a następnie przed rzymskim prokuratorem w Cezarei, i wreszcie przed królem Agryppą. Łukasz podkreśla podobieństwo między Pawłem a Jezusem. Obydwaj byli znienawidzeni przez przeciwników. Jezus był znienawidzony przez przeciwników, a Paweł tak samo, byli publicznie oskarżani i uznani przez władze cesarskie za niewinnych. W ten sposób Paweł został powiązany z męką swego Mistrza, a jego męka staje się żywą ewangelią.

Przychodzę z bazyliki św. Piotra, gdzie miała miejsce pierwsza audiencja w dniu dzisiejszym z pielgrzymami ukraińskimi, z jednej z tamtejszych diecezji. Jak bardzo ludzie ci byli prześladowani, ile wycierpieli dla Ewangelii! Nie ustępowali w wierze. Są wzorem. Dzisiaj w świecie, w Europie prześladowanych jest bardzo wielu chrześcijan i oddają swe życie za wiarę. Albo są prześladowani w białych rękawiczkach, to znaczy pozostawiani na uboczu, usuwani na margines. Ale męczeństwo jest powietrzem, w jakim żyją chrześcijanie, wspólnoty chrześcijańskie. Zawsze pośród nas będą męczennicy, a to jest oznaką, że idziemy drogą Jezusa. Jest dla nas błogosławieństwem Pana, że w ludzkiej Bożym jest ktoś, kto daje to

świadcstwo męczeństwa.

Paweł jest wezwany, by bronić się przed oskarżeniami, a ostatecznie, w obecności króla Agryppy II, jego obrona zamienia się w skuteczne świadectwo wiary (por. Dz 26, 1-23). Paweł nawet mówiąc o sobie głosi i ukazuje swojego Pana.

Następnie Paweł opowiada o swoim nawróceniu: Chrystus Zmartwychwstały uczynił go chrześcijaninem i powierzył mu misję wśród pogan, abyś „odwrócił ich od ciemności ku światłu, od władzy szatana do Boga. Aby przez wiarę we Mnie otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo ze świętymi” w Chrystusie (w. 18). Paweł wykonał to zadanie i ukazał jedynie, że prorocy i Mojżesz przepowiedzieli to, co on teraz głosi: że „Mesjasz ma cierpieć, że pierwszy zmartwychwstanie, że głosić będzie światło zarówno ludowi, jak i poganom” (w. 23). Żarliwe świadectwo Pawła poruszyło serca króla Agryppy, któremu brakuje tylko decydującego kroku, i król jemu mówi: „Niewiele brakuje, a przekonałbyś mnie i zrobił ze mnie chrześcijanina” (w. 28). Paweł został uznany za niewinnego, ale nie można go uwolnić, ponieważ odwołał się do Cezara. W ten sposób trwa nadal niemożliwa do powstrzymania podróż Słowa Bożego do Rzymu. Paweł zakuty w łańcuchy zakończy swoje życie tutaj, w Rzymie.

Od tej chwili obraz Pawła jest obrazem więźnia, którego okowy są znakiem jego wierności Ewangelii i świadectwa złożonego Zmartwychwstałemu.

Łańcuchy są z pewnością upokarzającą próbą dla Apostoła, który zdaje się dla oczu świata „złoczyńcą” (2 Tm 2, 9). Ale jego miłość do Chrystusa jest tak silna, że nawet te kajdany są odczytywane oczyma wiary; wiary, która dla Pawła nie jest „teorią, opinią o Bogu i świecie. Jego wiara to oddziaływanie miłości Bożej na jego serce. [...] jest miłością do Jezusa Chrystusa” (Benedykt XVI, Homilia z okazji inauguracji Roku św. Pawła, 28 czerwca 2008 r.).

Drodzy bracia i siostry, Paweł uczy nas wytrwałości w próbie i umiejętności odczytywania wszystkiego oczyma wiary. Prośmy dziś Pana, za wstawiennictwem Apostoła, aby ożywił naszą wiarę i pomógł nam być wiernymi aż do końca naszego powołaniu jako uczniowie Pana i misjonarze. Dziękuję.

Intencje Mszalne

Niedziela 15.12 – Trzecia Niedziela Adwentu, Gaudete

7:30 † Władysława (2 r.), Aleksandrę i Franciszka Chadrianów, Natalię i Antoniego Karwałów

10:00 1.) † Mieczysława (r.) i Krystynę Paruzelów, Mariana (r.) i Janinę Koćwinów
2.) † Irenę Ziental (6r.), Anielę, Józefa, Iwonę i Kazimierza Zientalów, Janinę, Mariana i Janusza Najgebauerów, Tadeusza Trajdosa i Annę Rybak

12:00 O Boże błogosławieństwo dla Zofii Oziębały z okazji chrztu św. i jej rodziny

17:00 1.) † Antoniego (5 r.) i Józefę Kweców, Ignacego, Marcycjanę, Bronisławę, Władysława, Romana i Teresę Soluchów
2.) † Józefa Janika (greg. 26)

Poniedziałek 16.12

7:00 † Józefa Janika (greg. 27)

18:00 † Józefa Parkitnego (r.)

Rozpoczęcie II części Adwentu – przygotowania do Bożego Narodzenia

Wtorek 17.12

7:00 † Józefa Janika (greg. 28)

18:00 † Leszka Michalika od krewnej Haliny Gil

Środa 18.12

7:00 † Józefa Janika (greg. 29)

18:00 **Nowenna do św. Józefa i Msza św.**

- 1.) W intencjach znajdujących się w skrzynce modlitewnej
- 2.) O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski, szczególnie łaskę zdrowia dla Haliny Walaszczuk z okazji 80 urodzin
- 3.) † Andrzeja Tolla (5 r.), Juliana Rybaka, Leopolda Tolla oraz zmarłych z rodzin Rybaków i Patyków
- 4.) † Zbigniewa Solucha od Wiesławy Pruciak
- 5.) † Marię Lamik od syna Piotra z żoną i dziećmi
- 6.) † Krystynę, Juliana, Józefa, Kazimierza i Ryszarda Staszczuków, Zbigniewa i Tadeusza Walaszczuków, Hanne Staszczuk - Paszkowską
- 7.) † Krystynę (5 r.) i Stefana (5 r.) Krysińskich
- 8.) † Stanisławę i Alfreda Soluchów, Józefa i Jakuba Szleperów, Zbigniewa Chwasta
- 9.) † Henryka Kurzacza (5 r.), Stanisławę i Stanisława Kurzaczków, Marka Grzyba, Bronisława Staszczuka, Jerzego Borowskiego, Juliannę i Jana Misztalów
- 10.) † Konstantego (25 r.), Pelagię i Zdzisława Gębusiów, Edmunda Kałę, Helenę i Jana Grabarczyków

Czwartek 19.12

9:00 O wierność w miłości do Boga i Ojczyzny dla społeczności Szkoły Podstawowej we Wręczycy

18:00 1.) † Macieja, Czesława i Mariana Kluzów, Marcina, Aniełę, Antoniego i Walerię Soluchów

2.) † Józefa Janika (greg. 30)

Piątek 20.12

7:00 Za parafian

18:00 † Władysławę i Stanisława Ochęduskich, Kazimierza Kołodziejczyka

18:40 **Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy** (do 21:30)

20:00 **Adoracja prowadzona** (do 21:00)

Sobota 21.12

9:00 **Msza św. Maryjna**

† Juliana Krucińskiego (r.), Krystynę i Stefana Biernackich, Stanisławę i Ignacego Ścieburów

18:00 † Stanisława (12 r.) i Katarzynę Dorożyńskich, Jana i Czesławę Lamików, Zbigniewa Pasiekę

Niedziela 22.12 – Czwarta Niedziela Adwentu

- 7:30** † Annę, Jana i Marka Paturejów, Kazimierza Flaka, Cecylię i Grzegorza Tomczyków, Bożenę i Stanisława Lewandowskich
- 10:00** † Józefa i Weronikę Kałów, Bronisława, Józefa i Józefę Dawidowiczów, Władysława Dziezę, Piotra Marcza
- 12:00** O Boże błogosławieństwo dla Amelki Musiel z okazji 8. urodzin
O Boże błogosławieństwo dla Igi Piskorek z okazji chrztu św. i jej rodziny
- 17:00** † Alicję (30 r.) i Henryka Sygudów, Antoniego Kufeja, Edwarda Sygudę
- 21:00** **Nabożeństwo różańcowe ze św. Janem Pawłem II**
- 21:37** **Modlitwa przez wstawiennictwo św. Jana Pawła II**



Msze św. w niedziele i święta wolne od pracy 7:30, 10:00, 12:00, 17:00

Msze św. w dni powszednie

7:00, 17:00 (w niektóre dni, według intencji mszalnych), 9:00 (soboty), 18:00 (od poniedziałku do soboty)

Nowenna do św. Józefa w środy o 18:00

Nabożeństwa I-czwartkowe i I-piątkowe o 18:40; I-sobotnie o 9:40

Krąg biblijny w każdą środę o 19:15 w domu św. Józefa; wstęp wolny

Adoracja Najświętszego Sakramentu piątek, 18:40 - 21:30

Próby chóru parafialnego czwartek, 20:00 – 21:30

Codzienna modlitwa różańcowa

W niedzielę o 7:15; od poniedziałku do piątku 7:30; w sobotę 9:40

Odwiedziny chorych z obrzędem Komunii św. poza Mszą św.

Pierwsze piątki i pierwsze soboty miesiąca oraz na żądanie

Grupy Ministranci – soboty o 10:00; lektorzy – czwartek o 19:00,

Spotkania dla młodzieży – piątek o 19:00,

Akcja Katolicka – poniedziałek o 20:00,

Żywy Różaniec – pierwszy wtorek miesiąca, Dzieci Boże – piątek o 16:00,

Diakonia miłosierdzia – pierwszy wtorek miesiąca o 16:30 (kontakt: 609136447),

Diakonia wyzwolenia – drugi poniedziałek miesiąca o 19:00.

Biblioteka parafialna w domu św. Józefa, czynna od 17:00 do 17:45

Księgarnia parafialna w domu św. Józefa, czynna od poniedziałku do piątku od 17:00 do 19:20 i w soboty od 11:00 do 12:00 oraz na życzenie

Kancelaria parafialna

Poniedziałek, środa i piątek po wieczornej Mszy św.; pilne sprawy - tel. 504843975

Kontakt ul. 3-Maja 4, 42-130 Wręczyca Wielka,

parafiiawreczyca.pl, tel. 34 3170213, oblubieniec@parafiiawreczyca.pl

Konto parafialne

Parafia Katolicka św. Józefa, PKO Bank Polski 66 1020 1664 0000 3802 0331 2881